

## Polska



**Spada liczba nowych zachorowań, rząd kontynuuje „odmrażanie” gospodarki** – z końcem maja przyrost ogólnej liczby zakażeń koronawirusem był najniższy od 30 marca, nie widać jednak trendu spadkowego w liczbie aktywnych przypadków. W ramach kolejnych etapów otwierania gospodarki rozgrywki wznowiła piłkarska Ekstraklasa, zniesiony został limit klientów w sklepach, a w czerwcu do pracy powrócą m.in. kina i kluby fitness.



**Spowolnienie dynamiki wzrostu krajowej gospodarki** – w I kw. tempo wzrostu PKB zwolniło do 2% z 3,2% w IV kw. 2019 r. W związku z epidemią zdecydowanie mocniejsze załamanie aktywności będzie można zobaczyć w II kw. br.



**Dalszy spadek inflacji** – według szybkiego szacunku GUS ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły w maju o 2,9% względem roku poprzedniego. To o 0,5 pkt. proc. mniej niż w kwietniu. Nie brakuje prognoz, że na początku przyszłego roku zobaczyć możemy deflację, czyli spadek cen towarów i usług w relacji rok do roku.



**Trzecia w tym roku obniżka stóp procentowych** – RPP nieoczekiwanie po raz kolejny obniżyła stopy procentowe. Główna stopa referencyjna wynosi zaledwie 0,1% w skali rocznej i w opinii ekonomistów osiągnęła swoje minimum w tym cyklu. Pojawiły się także głosy o możliwych negatywnych skutkach tak niskiego poziomu stóp, szczególnie dla sektora bankowego.



**Wartość aktywów zgromadzonych w funduszach PPK przekroczyła 1 mld zł, napływy do funduszy akcji** – w kwietniu aktywa funduszy PPK wzrosły o 430 mln zł, a napływy do funduszy akcji sięgnęły 0,6 mld zł i były najwyższe od prawie 5 lat.



**Wyraźne umocnienie złotego** – w drugiej połowie maja doszło do umocnienia notowań krajowej waluty. Kurs EUR/PLN spadł poniżej 4,5 zł, a CHF/PLN poniżej 4,2 zł. Notowania dolara w ostatnim dniu miesiąca zeszyły nawet poniżej poziomu 4 zł.



**Kontynuacja wzrostów cen akcji** – po udanym kwietniu wszystkie główne indeksy w maju także zyskały na wartości. Najsilniejsze były małe spółki, których indeks wzrósł o 6,2% i z nawiązką odrobił całość strat z marca.

sWIG80	+6,2%
WIG20	+4,5%
WIG	+4,4%
mWIG40	+2,5%

## Świat



**Gospodarki „budzą się do życia” po okresie załamania** – wskaźniki PMI dla sektora przemysłu wskazują na poprawę kondycji większości gospodarek po okresie zamknięcia wynikającego z rozwoju pandemii. Z wyjątkiem Chin wskazania pozostają jednak wyraźnie poniżej neutralnego poziomu 50 pkt, który oddziela recesję od rozwoju.



**Gigantyczny spadek zatrudnionych w sektorze pozarolniczym USA** – w kwietniu ubyło tyłu pracujących (20,5 mln), ilu przybyło w przeciągu ostatniej dekady. Stopa bezrobocia wzrosła do rekordowo wysokiego poziomu 14,7% z zaledwie 4,4% w marcu.



**Pogorszenie relacji USA z Chinami** – Trump oskarża Chiny o zbyt późne powiadomienie świata o epidemii i ukrywanie jej prawdziwych rozmiarów. Kością niezgody pomiędzy mocarstwami jest także Hongkong, po tym jak Pekin podważył autonomię tego regionu narzucając na niego przepisy o bezpieczeństwie narodowym.



**Komisja Europejska proponuje 750 mld euro na odbudowę gospodarczą w UE** – wraz z nowym budżetem UE na lata 2021-2027 Bruksela proponuje pożyczki i granty z nowego instrumentu antykrzysowego przeznaczonego na odbudowę gospodarek najbardziej dotkniętych epidemią.



**„Wojna trybunałów” o zgodność z prawem zakupów obligacji rządowych przez EBC** – niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny sprzeciwił się orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości UE i podważył poprawność decyzji Europejskiego Banku Centralnego o skupie obligacji. To pierwszy przypadek, gdy Federalny Trybunał Konstytucyjny uznał, że działania i decyzje organów UE były sprzeczne z europejskimi przepisami kompetencyjnymi.



**Ropa liderem wzrostów w maju** – z nielicznymi wyjątkami w maju ryzykowne aktywa zyskały na wartości. Najsilniej zdrożała cena ropy, bo aż o 42,9%. Wsparciem dla surowca była deklaracja Arabii Saudyjskiej o możliwości obniżenia produkcji o kolejny 1 mln baryłek dziennie. Negatywnie wyróżnił się rynek chiński, choć strata indeksu Szanghaj Composite była niewielka i wyniosła 0,3%.

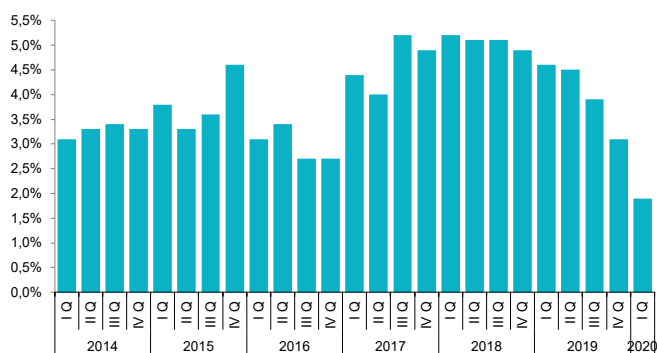
Ropa	+42,9%
DAX	+6,7%
S&P500	+4,5%
Złoto	+2,6%
-0,3%	Szanghaj Composite

# Polska – gospodarka

## Rozczarowanie PKB

W połowie maja Główny Urząd Statystyczny (GUS) opublikował pierwsze dane, w których widoczny jest wpływ koronawirusa na krajową gospodarkę. Chociaż dotyczą one I kw. bieżącego roku, czyli początkowej fazy epidemii, to już w tym czasie zachwianie nią jest bardzo wyraźne – najsilniejsze od 22 lat, jeżeli analizować zmianę kwartalną. Produkt Krajowy Brutto (PKB) spadł w tym czasie o -0,5% w porównaniu z ostatnimi trzema miesiącami 2019 r. Jeżeli zaś chodzi o zmianę roczną, to i w tym przypadku odczyt jest nieco rozczarowujący. PKB wzrósł o +1,9% w ujęciu rok do roku, czyli najmniej od III kw. 2013 r. Premier Mateusz Morawiecki ten szybki szacunek GUS komentował, wskazując że w pierwszym kwartale nie odczuliśmy jeszcze tak wyraźnego wpływu koronawirusa. Podkreśla jednak, że kolejne miesiąca najprawdopodobniej będą nieco mniej optymistyczne.

### PKB Polski (Dynamika r/r)



Źródło: GUS

## Ceny zwalniają

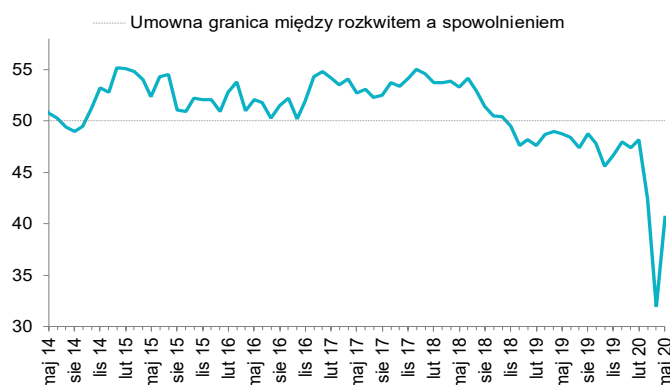
Z szybkich szacunków GUS wynika, że ceny towarów i usług konsumpcyjnych w ubiegłym miesiącu wzrosły o +2,9% w ujęciu rocznym, a w porównaniu z kwietniem spadły o -0,2%. Na ostateczne dane musimy poczekać do 15 czerwca. Wpływ na to miały trzy główne siły – stopniowe odmrażanie gospodarki, skutkujące powrotem konkurencji na rynku, tańsze paliwa, a także spadek zapotrzebowania na dobra i usługi. Ten ostatni wynika przede wszystkim z trudniejszej sytuacji gospodarstw domowych, które musiały mierzyć się z czasowym ograniczeniem dochodów lub utratą źródła utrzymania, a także z nieco większą skłonnością do oszczędzania.

## Gospodarka złapie wiatr w żagle?

Po gwałtownym załamaniu nastrojów w krajowym przemyśle w kwietniu ubiegły miesiąc przyniósł nieco oddechu. Chociaż główne wskaźniki wciąż wskazują na kurczenie się gospodarki, odczyty nie są już tak bardzo negatywne. Jednym z nich jest PMI dla przemysłu – daje on nam pogląd na

nastroje menadżerów w tym sektorze. Jego odczyty w maju były nieco bardziej optymistyczne, chociaż wciąż pozostają obawy o losy przedsiębiorstw w kolejnych miesiącach. Mimo, że powoli wracamy do normalnej pracy, wpływ koronawirusa na liczbę nowych zamówień, poziom zatrudnienia i kwestie międzynarodowej wymiany handlowej jest na tyle silny, że najprawdopodobniej będzie odczuwalny jeszcze przez długie miesiące.

### Indeks PMI dla przemysłu Polski (w pkt)



Źródło: Markit Economics

## Co dalej z bezrobociem?

Polski Instytut Ekonomiczny szacuje, że stopa bezrobocia w maju wzrosła do 6,2% z 5,8% miesiąc wcześniej. Przyczyną tej sytuacji jest zamrożenie krajowej gospodarki w ostatnim czasie, które było krokiem mającym na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się koronawirusa. W wyniku tych działań wiele osób straciło pracę. Najbardziej dotknięte kryzysem były takie branże jak gastronomia, turystyka, czy też branża „beauty”. Ekspertki podkreślają, że dane z Urzędów Pracy mogą nie oddawać skali problemu. Wiele osób bowiem wciąż przebywa na okresie wypowiedzenia. Część ze zwolnionych osób z kolei nie uzyskała statusu bezrobotnego, ponieważ w obawie przed chorobą odłożyła wizytę w urzędzie na później. W jeszcze innym przypadku na przeszkodzie mogły stanąć ograniczenia w pracy urzędów. Prawdziwą skalę bezrobocia powinniśmy więc poznać dopiero w najbliższych tygodniach.

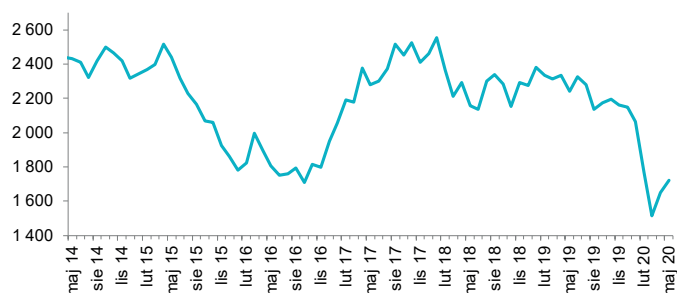


# Polska – rynki finansowe

## Promienie słońca na GPW

Do dziś na giełdzie pobrzmiwają echa kryzysu, jaki wywołało pojawienie się pierwszych ognisk koronawirusa w naszym kraju. Marcowe spadki zapamiętamy na lata – jedni jako jedne z największych w historii ich inwestycji straty, inni zaś jako niepowtarzalną szansę na kupno atrakcyjnie wycenionych akcji. Kolejne tygodnie na warszawskim parkiecie przyniosły ocieplenie nastrojów. W maju indeks grupujący notowane na GPW spółki zanotował wzrost na poziomie +4,4%. Co istotne, zyskiwały zarówno największe podmioty (+4,5%), jak i średnie (+2,5%) oraz najmniejsze (+6,2%).

### Indeks akcji dużych spółek WIG20



Źródło: Analizy Online na podstawie danych rynkowych

W ujęciu sektorowym największych wzrostów doświadczyły spółki związane z budownictwem (+14,8%) i gramami komputerowymi (+14,1%). Słabiej radziły sobie przedsiębiorstwa telekomunikacyjne (-4,4%) i działające w obszarze nieruchomości (-3,5%).

## Krajowa waluta nieco silniejsza

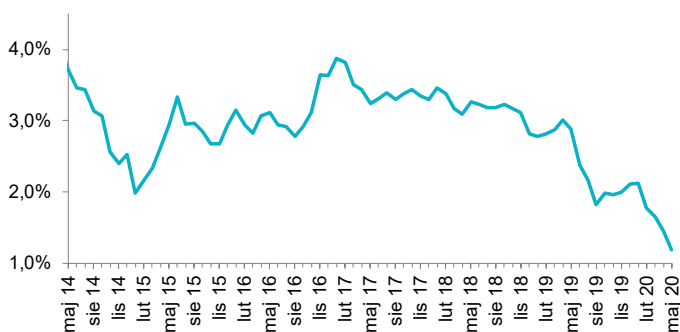
Po stosunkowo spokojnym kwietniu na rynku walutowym w maju znowu zrobiło się nieco goręcej. Krajowa waluta umocniła się nieznacznie wobec zagranicznych. Powodów doszukiwać można się m.in. w uspokojeniu sytuacji związanej z koronawirusem, przejawiającym się głównie w stopniowym odmrażaniu gospodarki krajowej, a także światowych. Na koniec maja za dolara amerykańskiego płaciliśmy około 4,00 zł, za euro 4,45 zł, natomiast za funta szterlinga 4,93 zł.



## Obligacje reagują na decyzje RPP

Pod koniec maja Rada Polityki Pieniężnej po raz kolejny obniżyła stopy procentowe. Obecnie ich poziom jest rekordowo niski. Odpowiedzią na te działania był spadek rentowności (wzrost cen) obligacji skarbowych. Obecnie kształtują się one na rekordowych poziomach, co dla osób posiadających w portfelach czy to obligacje, czy też jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, których strategia skupia się na tego typu rozwiązaniach, jest dobrą informacją – mogą one liczyć na atrakcyjne wyniki.

### Rentowności polskich 10-letnich obligacji skarbowych



Źródło: Analizy Online na podstawie danych rynkowych

Więcej informacji na temat skutków obniżenia stóp procentowych dla polskiego inwestorów zamieściliśmy w dodatku specjalnym, który znajduje się w ostatniej sekcji biuletynu.

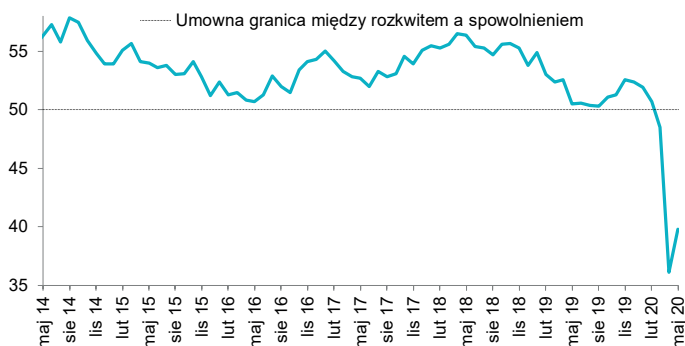
# Świat – gospodarka

## Najgorsze za nami?

Podsumowanie maja rozpoczynamy od sytuacji w gospodarce USA – oczy inwestorów z całego świata skierowane są właśnie na nią. Jeżeli Amerykanie zaczną wychodzić z kryzysu, mogą dać impuls do ożywienia na całym świecie. To pogląd optymistów, którzy jednak w maju otrzymali kilka argumentów za tą tezę. Z jednej strony dane ekonomiczne, które zostały opublikowane w zeszłym miesiącu nadal są bardzo złe i sugerują, że w II kw. będziemy być może mieli największe załamanie od czasu tzw. Wielkiej Depresji. Z drugiej jednak, pojawiło się kilka przełtyków, np. ze strony rynku pracy. Liczba Amerykanów składających swój pierwszy wniosek do urzędu pracy spadła do 2,1 mln na koniec trzeciego tygodnia maja, najmniej od marca. Stopniowo poprawiają się też wskaźniki sentymentu konsumentów, choć nadal są bardzo niskie. Wydaje się jednak, że trend coraz słabszych nastrojów został wyhamowany – jeżeli mieszkańcy USA „ruszą na zakupy”, to gospodarka wejdzie w fazę odbicia – choć może to zająć jeszcze kilka miesięcy.

Na tym tle pozytywnie wyróżnił się wskaźnik PMI, który za miesiąc maj podskoczył do poziomu 39,8 – to bardzo silne odbicie, choć trzeba przyznać, że z bezprecedensowo niskiej bazy. Można więc zaryzykować tezę, że dno recesji jest za nami, ale dopiero czerwiec i lipiec przyniosą odpowiedź, na temat dynamiki i szerokości ożywienia gospodarczego.

### Indeks PMI dla przemysłu w USA (w pkt)



Źródło: Markit Economics

## Strefa euro

Dane gospodarcze za maj trudno określić mianem przełomowych, ale podobnie jak w USA, pojawiają się pozytywne akcenty. Po stronie minusów na pewno warto odnotować postawy konsumentów – sprzedaż detaliczna w takich krajach jak Niemcy czy Francja spadła znacząco. Ale pewną równowagą dla tego faktu, szczególnie ważną z perspektywy Polski, są oznaki poprawiającej się koniunktury w Niemczech. Argumentów optymistom dostarczył popularny wskaźnik IFO, mierzący sentyment wśród przedsiębiorstw. Uległ on wyraźnej poprawie, i choć firmy oceniają sytuację bieżąco nadal podobnie źle jak wcześniej, to na perspektywę przyszłych miesięcy nie patrzą już tak ponuro. Na tę sytuację mógł mieć wpływ pakiet pomocowy, który

finalnie został przyjęty przez Komisję Europejską. Wsparcie ma mieć bezprecedensową skalę 750 mld euro, z czego 500 mld w postaci grantów, a kolejne 250 mld w ramach pożyczek. Gros środków ma trafić do Włoch i Hiszpanii, czyli państw z frontu walki z Covid-19.

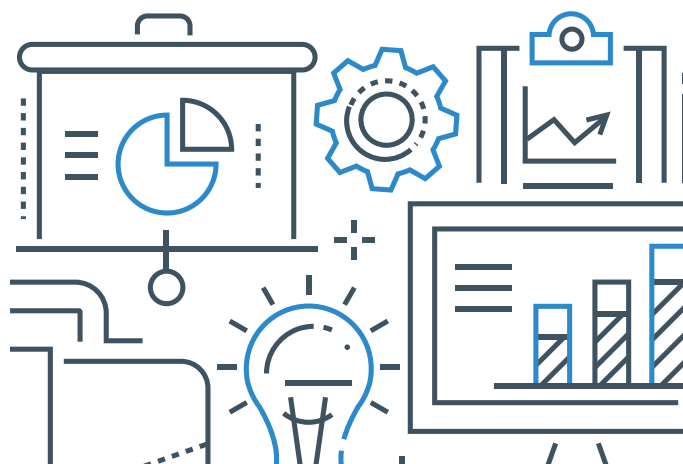
## Rynki wschodzące

Chiny jako pierwsze z głównych graczy na świecie zaczęły odrabiać straty gospodarcze. Wskaźnik PMI za maj wyniósł 50,7 – każde wskazanie powyżej bariery 50 punktów oddziela rozwój od recesji, co już samo w sobie jest pozytywnym zdarzeniem. Dlatego po załamaniu z I kw., które wyniosło oficjalnie -9,8% PKB, prognozuje się odbicie na poziomie +8,0% (kwartał do kwartału). Pozostaje mieć nadzieję, że dobra passa Państwa Środka przełoży się na poprawę również w innych krajach.

Wśród innych dużych rynków wschodzących tak dobrze już niestety nie jest. Szczególnie przychodzi tu na myśl przykład Brazylii, która zaliczyła recesję w I kw., a prawdziwy spadek jest prognozowany na kwartał drugi. W odbudowie z pewnością nie pomaga tam dość napięta sytuacja polityczna.

## Niepokoje na świecie

W ostatnich dniach to nie pandemia okupuje nagłówki gazet, ale różnego rodzaju niepokoje czy wręcz zamieszki. Do szczególnej eskalacji doszło w USA, co zmusiło administrację do zaangażowania znacznych sił policyjnych czy Gwardii Narodowej. W kraju, który szczególnie ucierpiał na skutek pandemii, trudno uznać to za element odbudowy gospodarczej. Podobnie ma się sytuacja w Hong Kongu, gdzie według demonstrantów chińskie władze kontynentalne próbują wykorzystać pandemię jako pretekst do ograniczenia autonomii regionu. Zapewne nie tak inwestorzy wyobrażali sobie walkę o ożywienie gospodarcze.



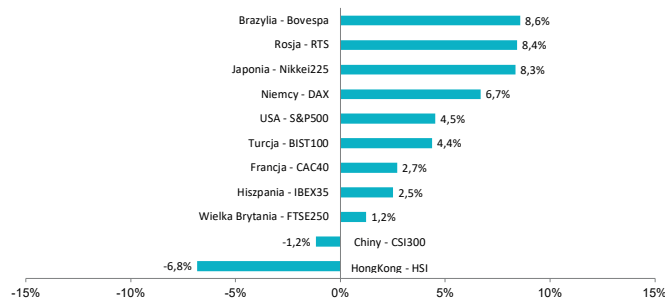
# Świat – rynki finansowe

## Zielono na światowych giełdach

Choć w maju często towarzyszy nam popularne za granicą przysłowie „Sell in May and go away”, to jednak Ci którzy nie zasugerowali się nim mieli powody do radości. Po solidnym kwietniu, na zagranicznych giełdach nadal kontynuowane były optymistyczne nastroje. Większość światowych parkietów zaświeciła się na zielono, a tylko nieliczne zakończyły miesiąc pod kreską. Indeks grupujący globalne rynki akcji zyskał wówczas +4,2%. Dużą w tym zasługą odmrażania gospodarek i stopniowego wznowiania działalności gospodarczej. Nie bez znaczenia było również wsparcie rządów i banków centralnych, które to po raz kolejny potwierdziły, że trzymają rękę na pulsie i dokładają starań, aby pomóc wyjść gospodarkom z opresji wywołanych Covid-19. Dość wspomnieć, że Komisja Europejska przyjęła pakiet pomocowy o bezprecedensowej skali. Nie obyło się jednak bez tarć na linii USA-Chiny (dotyczyło to m.in. ingerencji Państwa Środka w prawo regulujące działalność opozycyjną w Hongkongu), negatywnie wpłynęło to m.in. na niektóre giełdy państw azjatyckich. W tych okolicznościach zdecydowanie lepiej radziły sobie państwa rozwinięte – indeks je grupujący zyskał wówczas +4,6%, słabiej wypadły natomiast rynki wschodzące (+0,6%).

Kontynuacja pozytywnych nastrojów została odzwierciedlona w wynikach zagranicznych giełd. Najwyższych stóp zwrotu dostarczyła giełda brazylijska (+8,6%), rosyjska (+8,4%) oraz japońska (+8,3%). Mocne wzrosty dotyczyły też państw Europy Zachodniej – szczególnie dobrze poradziła sobie giełda niemiecka (+6,7%). Na drugim biegunie znalazł się parkiet chiński (-1,2%) oraz giełda w Hongkongu (-6,8%).

### Stopy zwrotu wybranych indeksów w maju 2020 r.



\* wyniki za okres od 30.04.2020 r. do 31.05.2020 r.

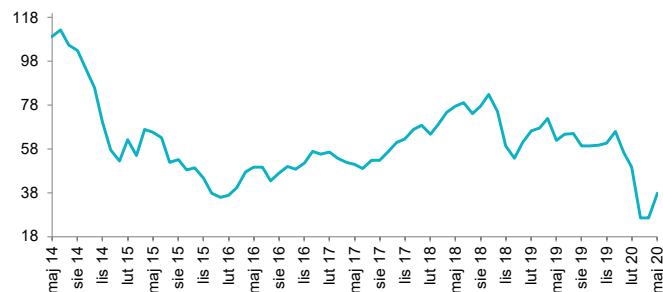
Źródło: Analizy Online na podstawie danych rynkowych

## Spektakularny wzrost cen ropy

Pozytywnie było również na rynku ropy naftowej – w maju jej ceny znacząco poszły w górę. Na przestrzeni całego miesiąca na „czarnym złocie” można było zarobić aż +42,9%. W efekcie, w minionym miesiącu za baryłkę ropy brent – uznawanej za punkt odniesienia dla cen ropy naftowej na całym świecie – trzeba było zapłacić ok. 37,8 dolarów, podczas gdy w kwietniu było to ok. 26,5 dolarów. Wzrost popytu na surowiec w dużej mierze wynikał ze stopniowego odmrażania gospodarek, a tym samym większego zapotrzebowania na paliwa. Pozytywnym impulsem było również wejście w życie

porozumienia OPEC+, zakładające solidne cięcia wydobycia tego surowca (9,7 mln baryłek dziennie). Umożliwiło to częściowo zniwelować nadwyżkę ropy na globalnym rynku. W czerwcu planowane jest kolejne spotkanie w ramach kartelu.

### Notowania ropy brent (USD/baryłka)



Źródło: Stooq.

## Miedź ma za sobą kolejny dobry miesiąc

Kolejny miesiąc z rzędu rosły również notowania miedzi – w maju można było na niej zarobić +3,5%. W dużej mierze wzrost zainteresowania tym metalem wynikał ze stopniowego wznowiania działalności gospodarczej oraz wzrostu zapotrzebowania na ten metal ze strony Chin – Państwo Środka jest największym globalnym konsumentem miedzi. Zdaniem części analityków kolejny miesiąc może nieco ostudzić nastroje, niemniej jednak wszystko zależy od tego, w jakim tempie gospodarki powrócą do „normalności”.

## Metale szlachetne dały zarobić

W maju można było również zarobić na metalach szlachetnych – powodów do zadowolenia przyniosło np. złoto, a przede wszystkim srebro. O ile w przypadku tego pierwszego w ujęciu miesiąca zyskać można było +2,5%, o tyle srebro wzrosło aż o +24,2%. Warto wspomnieć, że ten drugi kruszec ma zastosowanie w przemyśle (np. w elektronice). Zainteresowanie nim było zatem związane ze stopniowym odmrażaniem gospodarek.

### Notowania srebra (USD/uncja)

Źródło: Stooq.





# Dodatek specjalny

## RPP tnie stopy procentowe po raz trzeci

W maju Rada Polityki Pieniężnej (RPP) po raz kolejny w tym roku obniżyła stopy procentowe – wywołało to spore zaskoczenie nie tylko wśród inwestorów, ale także wielu ekspertów. Stopa referencyjna spadła z 0,5% do 0,1%, a tym samym znalazła się na historycznych minimach. Jest to już trzecia obniżka w tym roku – w zaledwie trzy miesiące stopa referencyjna spadła o -1,4 pkt proc.

Wzmocniona aktywność banku centralnego w ostatnich miesiącach jest w dużej mierze wywołana chęcią wsparcia gospodarki, która zmagają się ze skutkami pandemii koronawirusa. Choć z jednej strony decyzja RPP może pomóc – koszty kredytu będą relatywnie niższe – to jednak ma również niebagatelne znaczenie dla oszczędzających i inwestorów. Historycznie niskie stopy procentowe (0,1%) i relatywnie wysoki poziom inflacji (2,9%) powoduje, że zabezpieczenie realnej wartości kapitału wymaga podjęcia nieco wyższego ryzyka. Oszczędzający znaleźli się zatem w trudnym położeniu – mają ograniczone pole manewru.

Inwestowanie w lokaty czy konta oszczędnościowe przestało być opłacalne. Oprocentowanie tych produktów spada, co przy obecnym poziomie inflacji oznacza, że wybierając je realnie tracimy. Zakup jednostek uczestnictwa funduszy dłużnych może również nie spełnić naszych oczekiwań, gdyż obniżka stóp procentowych może odcisnąć piętno na ich przyszłych wynikach. Większe szanse na zyski prawdopodobnie będą miały fundusze dłużne, inwestujące w obligacje o dłuższym terminie zapadalności, jednak ten potencjał również może okazać się niewielki. Dość wspomnieć, że na koniec maja rentowności 10-letnich obligacji skarbowych wynosiły 1,16%. Trudno oczekiwać zatem, że zachowamy realną wartość naszego kapitału, inwestując w nie.

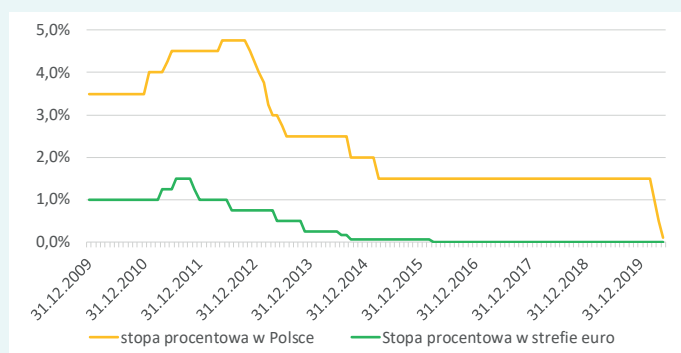


Sporo zależy również od branży inwestycyjnej, jeśli TFI obniżą opłaty za zarządzanie, to są szanse na nieco większy zysk ale nie musi do tego dojść. Takie otoczenie sprawia, że inwestorzy muszą poszukiwać innych produktów, które umożliwią przynajmniej ochronę kapitału przed inflacją czy osiągnięcie wyższych stóp zwrotu.

Naturalnym kierunkiem są fundusze z inwestującą również w bardziej ryzykowne klasy aktywów. Mowa np. o funduszach mieszanych, absolutnej stopy zwrotu, a także z ekspozycją na surowce czy akcje. Choć są one obciążone wyższym ryzykiem, to jednak mają większy potencjał do wzrostów i dają szansę na relatywnie wyższe zyski. Paleta dostępnych funduszy jest bardzo szeroka, więc jest przestrzeń do tego, aby znaleźć takie rozwiązania, które spełnią potrzeby konkretnego inwestora. Warto jednak pamiętać przy tym o dywersyfikacji, czyli mieć w swoim portfelu kilka funduszy, które dają ekspozycję na różne klasy aktywów (np. akcje, obligacje, surowce). Takie podejście umożliwi ograniczenie ryzyka naszego portfela.

Warto dodać, że otoczenie niskich stóp procentowych w Polsce nie jest czymś nadzwyczajnym. Nie szukając daleko, dobrym przykładem na to może być Europa Zachodnia. Od marca 2016 r. w strefie euro obowiązują stopy na poziomie 0% i choć inflacja w tym regionie jest relatywnie niższa, to jednak tamtejsi oszczędzający zmagają się z podobnymi problemami – również muszą poszukiwać rozwiązań, które umożliwią im zachowanie wartości ich kapitału.

## Notowania srebra (USD/uncja)



Źródło: Stooq.

Choć zdaniem wielu ekspertów cykl obniżek stóp procentowych dobiegł końca, to jednak już teraz rzeczywistość polskiego inwestora zmieniła się znacząco. Warto zatem otworzyć się na nowe rozwiązania. Dzięki temu zbudujemy portfel, który umożliwi realizację naszych celów. Warto pamiętać o wspomnianej wcześniej dywersyfikacji, pozwoli ona m.in. na ograniczenie wahań naszego portfela.